

Stolica Apostolska wobec administratorów apostolskich powołanych przez kard. Augusta Hlonda

Po zakończeniu II wojny światowej prymas Polski kard. August Hlond wrócił do kraju z nadzwyczajnymi uprawnieniami (*specialissime facultà*) Stolicy Apostolskiej, z 8 lipca 1945 roku, które dotyczyły m.in. restytuowania kapituł katedralnych, władzy bierzmowania dla ordynariuszy nieposiadających sakry biskupiej, udzielania wszelkiego rodzaju dyspens i zwalniania od cenzur, obsadzania beneficjów zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej, mianowania i odwoływania proboszczów itp.¹ Z uprawnień prymasa wyłączone było prawo mianowania biskupów. W dekreście bowiem wyraźnie stwierdzono, że jeżeli wakującej diecezji nie będzie można powierzyć lub pozostawić już powierzonej wikariuszowi kapitulnemu, należy mianować administratora apostolskiego *ad nutum Sanctae Sedis*. W takich sytuacjach wikariusze kapitulni i administratorzy apostolscy będą posiadali wszelkie prawa biskupów rezydencjalnych. W punkcie 4 e) dekret zawierał postanowienie, że z tych nadzwyczajnych pełnomocnictw kard. Hlond może korzystać na całym terytorium polskim².

Po przybyciu do Poznania (20 VII 1945) kard. Hlond stosunkowo szybko zorientował się w sytuacji i potrzebach Kościoła katolickiego na ziemiach zachodnich i północnych, przyłączonych do Polski

na mocy postanowień konferencji w Jacie (4–11 II 1945) i w Poczdamie (17 VII – 2 VIII 1945). W trosce o zapewnienie wiernym na tych terenach odpowiedniej opieki duszpasterskiej, a szczególnie przybywającym ze Wschodu katolikom narodowości polskiej, podjął decyzję o ustanowieniu administratorów apostolskich. W porozumieniu z metropolitą krakowskim abp. Adamem Stefanem Sapiehą wybrał kandydatów, którym w przeddzień uroczystości Wniebowzięcia NMP wręczył w Poznaniu dekryty nominacyjne z datą 15 sierpnia 1945 roku. Rządy w powierzonych im jednostkach administracji kościelnej mieli objąć z dniem 1 września: ks. Bolesław Kominiek w Opolu (Śląsk Opolski); ks. Karol Milik we Wrocławiu (Dolny Śląsk); ks. Edmund Nowicki w Gorzowie Wielkopolskim (Ziemia Lubuska, Pomorze Zachodnie i Wolna Prałatura Pilska); ks. Andrzej Wronka w Gdańsku (diecezja gdańska i diecezja chełmińska); ks. Teodor Bensch w Olsztynie (diecezja warmińska). O dokonanych nominacjach poinformował Stolicę Apostolską, przesyłając z pismem przewodnim z 29 sierpnia szczegółowe sprawozdania na temat sytuacji politycznej i religijnej w Polsce oraz załączając obfitą dokumentację, dotyczącą m.in. rezygnacji ordynariuszy niemieckich

z jurysdykcji i nominacji polskich administratorów apostolskich³.

1. Stolica Apostolska wobec decyzji kard. Hlonda przed 16 X 1945 roku

Korespondencja kard. Hlonda dotarła do Rzymu prawdopodobnie w dwóch częściach: pierwsza część, zawierająca pismo przewodnie i pierwsze trzy raporty, przed 14 września, a druga z czwartym sprawozdaniem i załączoną doń dokumentacją około 20 września⁴. Szczególne zainteresowanie Sekretariatu Stanu wzbudziło pismo z 28 sierpnia o sytuacji religijnej na terytoriach przyłączonych do Polski, zawierające także informacje na temat przebiegu rozmów z ordynariuszami niemieckimi, którzy zrzekli się jurysdykcji oraz przedstawienie nowo mianowanych administratorów apostolskich. W dniach 14 i 24 września zapoznał się z nim Ojciec św. Pius XII⁵. Prałat Domenico Tardini, sekretarz do spraw nadzwyczajnych w Sekretariacie Stanu, potwierdził jego odbiór pismem z 20 września, przesłanym przez ambasadę włoską w Warszawie, w którym informując kard. Hlonda m.in. o tym, że z radia dowiedział się o zerwaniu konkordatu, prosił go o częstsze informowanie Stolicy Apostolskiej o sytuacji w Polsce⁶.

Relację kard. Hlonda Sekretariat Stanu zamierzał przesłać nuncjuszowi apostolskiemu w Niemczech arcybiskupowi Cesare Orsenigo [nazwiska pozostawiono w oryginalnej formie zgodnie z sugestią Autora, przyp. red], przybywającemu w Eichstätt. W projekcie pisma, z 23 września 1945 roku, informowano nuncjusza, że Stolica Apostolska ze względu na trudności w komunikacji z ordynariuszami polskimi przyznała kard. Hlondowi te same nadzwyczajne uprawnienia, które on sam posiadał dla Niemiec, a ponadto w przypadku

rzeczywistej konieczności także władzę wprowadzenia tymczasowych rządów na terytoriach, które zostały przyłączone do Polski. Konieczność taka, zdaniem Sekretariatu Stanu, zaistniała i kard. Hlond mianował pięciu administratorów apostolskich *ad nutum Sanctae Sedis* w sposób i w okolicznościach, które przedstawia załączona jego relacja, tajnie przesłana przezeń do Stolicy Apostolskiej. Nuncjuszowi polecono także, aby odpowiednią informację przekazał ordynariuszowi Wolnej Prałatury Pilskiej ks. Hartzowi w Halle⁸. Po zapoznaniu się z projektem pisma mons. Tardini doszedł jednak do wniosku, że ze względu na zachowanie sekretu nie należy nuncjuszowi przesyłać całej relacji, bowiem w ten sposób można narazić kard. Hlonda na trudności w przesyłaniu przyszłych informacji do Stolicy Apostolskiej. Polecił więc ograniczyć treść pisma do podania nazwisk administratorów apostolskich z określeniem terytoriów podległych ich jurysdykcji oraz okoliczności, w jakich zostali mianowani. Sugestie Tardiniego zostały uwzględnione w drugiej wersji projektu pisma, opatrzonym datą 24 września 1945 roku⁹. Z treści projektowanego pisma do nuncjusza Orsenigo wynika jednak, że ani Ojciec św., ani Sekretariat Stanu nie kwestionował i nie podnosił zastrzeżeń w stosunku do decyzji podjętych przez kard. Hlonda. Co więcej, z obydwu projektów tych pism wynika, że decyzje te spotkały się ze zrozumieniem i z pełną aprobatą Stolicy Apostolskiej.

W dniu 6 października 1945 roku Sekretariat Stanu otrzymał telegram szyfrowy z nuncjatury apostolskiej w Pradze. Audytor nuncjatury ks. Raffael Furni w imieniu „episkopatu Śląska” w dramatycznych słowach informował Sekretariat Stanu o tragicznych skutkach działalności kard. Hlonda i nowo mianowanych administratorów apostolskich. Twierdził, że następuje radykalna polonizacja życia kościelnego Śląska i zarządu archidiecezji

wrocławskiej: ze stanowisk zostali usunięci wszyscy biskupi, wikariusze generalni i niemieccy proboszczowie, a opactwa zostały wywłaszczone na rzecz państwa polskiego. W konsekwencji tych działań nastąpił powszechny zamęt wśród duchowieństwa i wiernych. Jedyną nadzieję na zmianę tej sytuacji audytor nuncjatury upatrywał w Stolicy Apostolskiej¹⁰.

Prawdopodobnie 8 października telegram ks. Forni z komentarzem Sekretariatu Stanu ks. Tardini przedstawił Ojcu św., który w tym właśnie dniu polecił Sekretariatowi Stanu przekazać informacje zawarte w relacji kard. Hlonda z 28 sierpnia 1945 roku audytorowi nuncjatury praskiej, aby ten z kolei przekazywał je tym, którzy będą się do niego odwoływać. Do kard. Hlonda natomiast papież polecił napisać, że do Stolicy Apostolskiej z różnych stron dotarły sygnały o nieodpowiednim zachowaniu polskich władz administracyjnych. Prymas Polski powinien więc, postępując z wielką uwagą i roztropnością, zaopiekować się wszystkimi wiernymi oraz ze wszystkich sił zachęcać do pokoju. Pralat Tardini zanotował także uwagę Ojca św., że list do kard. Hlonda powinien być bardzo starannie przygotowany. Będzie on bowiem wysłany za pośrednictwem rządu włoskiego, a więc prawie na pewno zostanie przeczytany przez ambasadora i tą drogą dotrze do rządu polskiego¹¹.

W myśl zaleceń Ojca św. Sekretariat Stanu 11 października przygotował projekt telegramu do mons. Forni. Powołując się na wiadomości posiadane przez Stolicę Apostolską informowano go, że w celu zapobieżenia nieporządkom kard. Hlond rozmawiał z zainteresowanymi ordynariuszami i po otrzymaniu ich zgody mianował administratorów apostolskich *ad nutum Sanctae Sedis*, którym zalecił, aby zajęli się również katolikami niemieckimi, pozostawiając im kapłanów, obrzędy i kazania w języku niemieckim. Treść telegramu zaaprobował Ojciec św. w dniu 12 X 1945 r.¹².

Prawdopodobnie tego samego dnia (12 X 1945) do Sekretariatu Stanu dotarła druga relacja kard. Hlonda z 19 września 1945 roku, w której prymas Polski informował Sekretariat Stanu, że administratorzy apostolscy objęli rządy na powierzonych sobie terytoriach w dniu 1 września. Wszyscy zostali bardzo dobrze przyjęci przez wiernych, a ingres administratora Kominka w Opolu przekształcił się w wielką manifestację wiary i przywiązania do Kościoła. Stwierdził też, że centralne władze rządowe, zarówno przed jak i po zerwaniu konkordatu, okazują rezerwę w stosunku do administratorów apostolskich, natomiast władze lokalne pomimo zerwania konkordatu wspierają ich działalność. W swym sprawozdaniu przedstawił ponadto okoliczności, w jakich zarząd dwóch niewielkich enklaw z archidiecezji praskiej (dekanat Kłodzko) i z archidiecezji ołunieckiej (dekanaty Głubczyce, Kietrz i Hulczyn) z dniem 1 października 1945 roku powierzył nowo mianowanym administratorom apostolskim we Wrocławiu i w Opolu.

Decyzję o poddaniu tych enklaw pod zarząd polskich administratorów apostolskich kard. Hlond podjął po nardzie z arcybiskupem Adamem Stefanem Sapiehą, wystawiając w dniu 8 września odpowiednie dekrety dla ks. Milika i ks. Kominka. O podjętych decyzjach w dniu 10 września powiadomił pisemnie ordynariusza ołunieckiego abpa Leopolda Prečana, wikariusza kapitulnego archidiecezji praskiej ks. prałata Teofila Opatrnego i wikariusza generalnego w Kłodzku ks. prałata Franciszka Monsego. Osobiście natomiast w dniu 15 września poinformował delegata arcybiskupiego dla dekanatów Głubczyce, Kietrz i Hulczyn bpa Józefa Nathana, przebywającego w Branicach¹³.

W przygotowanym do mons. Forni telegramie nie było żadnej wzmianki

na temat terytoriów czechosłowackich, a więc mógł on wzbudzić wrażenie, że jest nieprecyzyjny i niedokładny. W Sekretariacie Stanu prawdopodobnie zamierzano odpowiednio zmodyfikować jego treść i z tego względu postanowiono wstrzymać jego wysłanie, a także wysłanie przygotowanego już pisma do kard. Hlonda z datą 11 października¹⁴. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w piśmie do kard. Hlonda Stolica Apostolska wyrażała zaniepokojenie z powodu napływających do niej informacji o postępowaniu polskich władz administracyjnych w dziedzinie czysto kościelnej, które wyrzucają proboszczów i księży, tworzą nowe parafie i mianują ich zarządców wbrew normom prawa kanonicznego oraz konfiskują dobra kościelne, a szczególnie własność instytucji zakonnych. Stolica Apostolska nie wątpiła, że kard. Hlond od chwili swego powrotu do ojczyzny, działając z poświęceniem i roztropnością, stara się przeciwdziałać temu procederowi nie tylko ze względu na wymogi sprawiedliwości oraz prawa Kościoła i poszczególnych wiernych, ale także dla dobra wspólnego. Więcej, w piśmie wyraźnie stwierdzono, że Stolica Apostolska, w kontekście otrzymanych informacji, żywi ogromne zaufanie do działań podejmowanych przez kard. Hlonda na rzecz wszystkich katolików, w celu obrony ich praw naturalnych, zabezpieczenia ich słuszych interesów oraz dla dobra dusz i dla dobra całego społeczeństwa. Wyrażono w nim także przekonanie, że kard. Hlond wyda odpowiednie zarządzenia innym miejscowym ordynariuszom, którzy w sytuacjach szczególnie trudnych tak będą wypełniać swoje pasterskie obowiązki, aby zdobyć pełne zaufanie wszystkich wiernych¹⁵. Pius XII 14 października 1945 roku zaaprobował sugestię Sekretariatu Stanu i dodał, że pisząc do kard. Hlonda, należy zwrócić jego uwagę na ujemne strony zaistniałej sytuacji¹⁶.

2. Zmiana stanowiska Stolicy Apostolskiej po 16 października 1945 roku

W dniu 16 października prałat Tardini poinformował Ojca św., że w Sekretariacie Stanu przystąpiono do redagowania pisma do kard. Hlonda, w którym zawarte będą odpowiednie uwagi. Ojciec św. wydawał się być usatysfakcjonowany z projektowanej treści pisma i zauważył, jak zanotował mons. Tardini, że Stolica Apostolska nie zwykła deponować ordynariuszy w taki sposób, jak to uczynił kard. Hlond. Odnośnie zaś do formuł zrzeczenia się jurysdykcji przez ordynariuszy niemieckich Ojciec św. stwierdził, że nie zostały przez niego aprobowane, a mons. Tardini dodał, że on również nigdy ich przedtem nie widział i nie zatwierdzał¹⁷.

Następnego dnia w Sekretariacie Stanu zapoznano się z informacjami pochodzącymi od ks. Karola Krčmara, salezjanina z Czech, który w tym czasie przybył do Włoch. Informacje te 15 października 1945 roku przesłali do Sekretariatu Stanu przełożeni Zgromadzenia Salezjańskiego¹⁸, a 16 lub 17 października dotarły one do pierwszej sekcji Sekretariatu Stanu, czyli do Kongregacji do Spraw Nadzwyczajnych Kościoła¹⁹. Oprócz znanych już faktów o powierzeniu terytoriów czechosłowackich polskim administratorom apostolskim, zawierały one również nowe ustalenia. Zwracano w nich uwagę na fakt, że biskupi czechosłowaccy zachowali w tajemnicy przed władzami rządowymi treść dekretów kard. Hlonda, ponieważ zawarte w nich określenie „*vigore facultatum quas illi Sedes Apostolica concessit*”, dałoby broń do ręki sekciarzom w walce z papieżem i religią katolicką. Mogłoby to również, zdaniem biskupów, skłonić rząd do zerwania stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską i uniemożliwić

przybycie do Czechosłowacji nowego nuncjusza apostolskiego²⁰.

Od połowy października 1945 roku do Stolicy Apostolskiej coraz liczniej napływały skargi z Pragi i z Niemiec na działalność kard. Hlonda i mianowanych przezeń administratorów apostolskich, szczególnie na ks. K. Milika we Wrocławiu. W Sekretariacie Stanu analizowano materiały otrzymane z Pragi i od nuncjusza Orsenigo oraz projekty przygotowywanego listu do prymasa Polski. Pierwsze wątpliwości odnośnie do powołania administratorów apostolskich przez kard. Hlonda pojawiły się 19 października 1945 roku. Powstały najprawdopodobniej po zapoznaniu się z informacjami ks. K. Krčmara, które zawierały ostrzeżenie o ewentualnych reperkusjach międzynarodowych oraz po krytycznej ocenie prawnej treści i zakresu nadzwyczajnych uprawnień udzielonych kard. Hlondowi. Stwierdzono wówczas, że uprawnienia nadzwyczajne dotyczyły łask i dyspens, których Stolica Apostolska zwykła udzielać, natomiast władza mianowania administratorów apostolskich dla wakujących diecezji nie wchodziła w zakres łask i dyspens. Zakwestionowano też jego decyzje w odniesieniu do terenów podlegających jurysdykcji biskupów czechosłowackich, sugerując, że władza udzielona polskim administratorom może i powinna być odwołana²¹.

Prałat Tardini 23 października, w godzinach wieczornych, przedstawił Ojcu św. projekt listu do kard. Hlonda. W nocy odręcznej, stanowiącej swego rodzaju pismo przewodnie do projektu listu, napisał, że z najświeższych informacji wynika, iż Niemcy i Czesi bardzo źle przyjęli ustanowienie administratorów apostolskich przez kard. Hlonda. Dlatego o tej kwestii, jak stwierdził, należało napisać do kard. Hlonda w formie bardzo jasnej. List ten bowiem może być użyteczny nie tylko w celu nakłonienia kard. Hlonda „do

zastanowienia się i do... zadośćuczynienia, lecz przede wszystkim, aby bronić Stolicy Apostolskiej przed przyszłymi, bardzo prawdopodobnymi atakami²². W stosunku do pierwotnej wersji listu z 18 lub 19 października, projekt przedstawiony Ojcu św. uległ daleko idącym zmianom redakcyjnym. Część listu dotyczącą administracji apostolskich, jak wynika z zachowanych notatek, opracował mons. Tardini²³. Ostatecznie pismo to zostało wysłane do kard. Hlonda z datą 27 X 1945 r. (N. prot. 6977/45)²⁴.

Prałat Tardini pozytywnie ocenił nie zaangażowanie i dokonania duszpasterskie kard. Hlonda, natomiast w sprawie ustanowienia administratorów apostolskich, która pociąga odpowiedzialność Stolicy Apostolskiej i wywołuje reperkusje na arenie międzynarodowej, poddał pod jego rozważanie następujące kwestie: udzielone mu nadzwyczajne uprawnienia nie obejmowały nominacji administratorów apostolskich, z wyjątkiem diecezji wakujących²⁵; Stolica Apostolska nie narzuca dymisji ordynariuszom kanonicznie ustanowionym; Stolica Apostolska nie zaaprobowała żadnym aktem treści deklaracji o zrzeczeniu się jurysdykcji przez zainteresowanych ordynariuszy. Ponadto deklaracje ordynariuszy niemieckich o zrzeczeniu się jurysdykcji, pisał dalej mons. Tardini, przesłane przez kard. Hlonda do Sekretariatu Stanu, sprawiają wrażenie, że to Stolica Apostolska zadecydowała o wprowadzeniu zmian tymczasowych. W rzeczywistości jednak, jak zauważył, Stolica Apostolska nie wydała na ten temat żadnego dokumentu. W związku z tym uważał za stosowne poinformować prymasa Hlonda, że wikariusz kapitulny ks. Piontek zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z pismem wyrażającym wzburzenie i konsternację z powodu tego, co stało się we Wrocławiu. Uważał też, że odnośnie do archidiecezji praskiej i archidiecezji ołomunieckiej kard.

Hlond powinien porozumieć się z ich ordynariuszami i znaleźć satysfakcjonujące rozwiązanie dla zapewnienia wiernym niezabędnej opieki duszpasterskiej. Poinformował go także, iż Ojciec św. sanował wszystkie dotychczasowe akty prawne administratorów i te, które podejmą w przyszłości. Kończąc omawianie kwestii terytoriów przyłączonych do Polski, wyraził nadzieję, że we wszystkich diecezjach o ludności mieszanej zapewni się wiernym taką opiekę religijną i w takiej formie, nad którą mają prawo. Zachęcał przy tym prymasa Polski, aby zechciał zwrócić na to uwagę tym, którzy ponoszą za to odpowiedzialność²⁶. Podkreślając, że Stolica Apostolska broni prawa wiernych do używania języka ojczystego w obrzędach religijnych, przypomniał zakaz używania języka polskiego w sprawowaniu sakramentów, wydany przez władze narodowosocjalistyczne w okupowanej Polsce, nad którym Stolica Apostolska ubolewała i który potępiła. W związku z tym stwierdził, że podobne stanowisko Stolica Apostolska zajmuje także obecnie, kiedy w tej samej dziedzinie analogiczny zakaz dotyka innych wiernych²⁷.

Przypomnijmy, że pismo to, zdaniem mons. Tardiniego, miało służyć nie tylko skłonieniu kard. Hlonda „do zastanowienia się i do... zadośćuczynienia, lecz przede wszystkim, aby bronić Stolicy Apostolskiej przed przyszłymi, bardzo prawdopodobnymi atakami²⁸. W porównaniu do wcześniejszych materiałów, w sposób oczywisty dokumentuje ono zmianę stanowiska Stolicy Apostolskiej. Wprawdzie nie powiedziano w nim *expressis verbis*, że kard. Hlond przekroczył, nadużył lub działał poza udzielonymi mu uprawnieniami, jednak nie pozostawiało wątpliwości, kto ponosi winę za zaistniałą sytuację.

W kolejnym piśmie z 17 grudnia 1945 roku mons. Tardini zaprezentował kard. Hlondowi najistotniejsze skargi ze strony

katolików czeskich i niemieckich. Zwrócił w nim uwagę na następujące fakty: administrator apostolski ks. E. Nowicki nie przedstawił dekretu nominacyjnego Kapituły Metropolitalnej we Wrocławiu, jak to uczynili ks. K. Milik i ks. B. Kominek; język niemiecki jest eliminowany z kultu i praktyk religijnych także w miejscowościach zamieszkałych wyłącznie przez ludność niemiecką; ks. Milik na konferencji dziekanów (12 IX 1945), przez swego delegata, polecił księżom, aby ogłoszali, że rozporządzenia rządu polskiego obowiązują pod grzechem; na skutek rozporządzeń wydawanych przez polskie władze cywilne i wojskowe, ludność czechosłowacka i niemiecka wolałaby raczej dostać się pod okupację rosyjską²⁹.

Na przedłożone skargi i zarzuty, podobnie jak na pismo z 27 października, z powodu trudności komunikacyjnych kard. Hlond odpowiedział dopiero w swej relacji z 24 października 1946 roku³⁰. Tymczasem pozostając nadal w przekonaniu, że jego działalność jest zgodna z intencjami Stolicy Apostolskiej, 12 grudnia 1945 roku poprosił Ojca św. o przyznanie pięciu administratorom apostolskim z terenów przyłączonych do Polski godności protonotariuszy apostolskich *ad instar participantium*. Prośba dotarła do Sekretariatu Stanu dopiero 22 marca 1946 roku. Ojciec św. odmówił jednak jej spełnienia³¹. Mons. Tardini w piśmie z 28 marca 1946 roku wyjaśnił kard. Hlondowi, że powodem tego jest delikatność sytuacji, jaka wytworzyła się na terytoriach pozostających pod ich zarządem. Wspominając przy tym, że do 12 grudnia 1945 roku prymas nie otrzymał żadnego jego pisma, tym samym dawał do zrozumienia, że w ich treści należy szukać powodów odmowy³². Z zamieszczonej na minucie pisma noty Sekretariatu Stanu wynika, że były także inne powody, przynajmniej odnośnie do ks. Wronki i ks. Milika. Posługując się analogią, że podczas wojny ks.

kan. Józef Paech, po rezygnacji z urzędu administratora apostolskiego dla niemieckich katolików w Warthegau nie otrzymał tej godności, pomimo poparcia nuncjusza, stwierdzono, że dla diecezji chełmińskiej będzie mianowany nowy ordynariusz, więc ks. Wronka pozostanie administratorem tylko w Gdańsku i to może niezbyt długo. W stosunku zaś do ks. Milika uważano, że nie cieszy się zbyt dobrą opinią³³. Z negatywną odpowiedzią spotkała się także prośba kard. Hlonda z 14 grudnia 1945 roku, aby mógł rekomendować petycję biskupów polskich, którzy będą prosić Ojca św. o godności papieskie dla swoich księży³⁴.

W pierwszych miesiącach 1946 r. stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec decyzji podjętych przez kard. Hlonda było już jednoznaczne. Nawet w notatkach mons. Tardiniego występują określenia, że kard. Hlond przekroczył udzielone mu uprawnienia. Nie ulega też wątpliwości, że to przekonanie było także stymulowane przez wciąż napływające do Stolicy Apostolskiej skargi wiernych i duchowieństwa czeskiego i niemieckiego na działalność polskich władz cywilnych i kościelnych.

3. Odwołanie nadzwyczajnych uprawnień

Papież Pius XII na konsystorzu w dniu 18 II 1946 r. podniósł metropolitę krakowskiego abpa Adama Stefana Sapiechę do godności kardynalskiej. Sekretariat Stanu wykorzystując tę okazję, że w Polsce będzie odtąd dwóch kardynałów, wystąpił z propozycją odwołania nadzwyczajnych uprawnień udzielonych kard. Hlondowi, a w zamian przyznania nowych uprawnień obydwu kardynałom. W rozważaniach na temat rodzaju i charakteru nowych uprawnień nie można było pominąć pytania o ich zakres terytorialny. W pierwszych propozycjach

zdecydowanie wykluczano spod kompetencji obydwu kardynałów terytoria poniemieckie³⁵. Pozostawała jednak kwestia dalszego ich zarządu. Prałat Tardini będąc już chyba przekonany, że kard. Hlond przekroczył udzielone mu uprawnienia, zastanawiał się, co czynić dalej. Rozważając usunięcie administratorów apostolskich, obawiał się, że taka decyzja może sprowokować w Polsce jakąś mocną reakcję przeciwko Stolicy Apostolskiej. Poza tym, nie znając liczby katolików niemieckich pozostających na tych terenach, wątpił, aby jakiś ordynariusz niemiecki lub czeski mógł tam skutecznie wypełniać swoją misję. Brał pod uwagę mianowanie delegatów biskupich dla Niemców, ale do tego potrzebna była zgoda polskich administratorów. Rozważał też możliwość wysłania do Polski wizytatora apostolskiego, który na miejscu poznałby aktualną sytuację, dążyłby do zaprowadzenia pokoju między polskimi a niemieckimi i czeskimi władzami kościelnymi. Sam jednak chyba w to nie wierzył, pytając retorycznie, czy znajdzie się wizytator apostolski zdolny do uczynienia takiego cudu. Mając na myśli katolików niemieckich i czeskich, uważał, że wysłanie wizytatora apostolskiego mogłoby ich uspokoić, ale równocześnie otwarte pozostawało pytanie: „i co dalej?”. W tej sytuacji nie budzi zdziwienia jego zachęta, skierowana do współpracowników, aby bardziej jeszcze zaangażowali się w poszukiwanie sposobu rozwiązania tych problemów³⁶.

W trakcie tych rozważań i dyskusji wytano także o zdanie abpa A. Sapiechę, który 9 lutego 1946 roku przybył do Rzymu. Jego zdaniem, odwołanie wizytatorów apostolskich byłoby bardzo trudne do przeprowadzenia, ponieważ mogłoby rozpętać wrogą kampanię wobec Stolicy Apostolskiej. Był także przeciwny wysłaniu do Polski wizytatora apostolskiego³⁷. W Sekretariacie Stanu uważano, że obrona interesów katolików niemieckich, dopóki

mogą oni przebywać na terytoriach przyłączonych do Polski, jest koniecznością. Dlatego 16 lutego uznano, że chyba jedynym rozwiązaniem tych problemów będzie nałożenie na administratorów apostolskich obowiązku mianowania wikariuszy generalnych dla katolików niemieckich. Zdawano sobie sprawę z tego, że polskie władze rządowe mogą oskarżać administratorów o germanofilstwo, ale stwierdzono, że należy do tego dążyć, roztropnie wybierając na te stanowiska miejscowych duchownych, którzy w przeszłości się nie skompromitowali. W przypadku zaś terytoriów czeskosłowackich zasugerowano, aby kard. Hlond odwołał swoje nominacje i poprosił hierarchów czeskosłowackich o delegowanie swej jurysdykcji ks. Kominkowi i ks. Milikowi. W ten sposób pozostałyby osoby, ale zmieniłaby się forma prawna i Stolica Apostolska nie byłaby narażona na żadną kompromitację³⁸.

Sekretariat Stanu 20 lutego 1946 roku przygotował wykaz nowych uprawnień, które miały być przyznane obydwu polskim kardynałom, po uprzednim odwołaniu nadzwyczajnych uprawnień udzielonych kard. Hlondowi³⁹. Tę nową listę uprawnień mons. Tardini przedłożył Ojcu św. razem ze swymi uwagami na temat wyłączenia terytoriów poniemieckich spod jurysdykcji kardynałów polskich. Podkreślił w nich wagę odwołania nadzwyczajnych uprawnień, ponieważ kard. Hlond ich nadużył. Jednak całkowite wyłączenie terytoriów niemieckich spod kompetencji kardynałów polskich uznał za środek zbyt radykalny. Uzasadniał to tym, że na tych terenach znajdowało się już wielu polskich księży i wiernych. Obawiał się także tego, że jeśli terytoria te nie będą podlegały kardynałom, wówczas administratorzy apostolscy mianowani przez kard. Hlonda będą posiadali jeszcze większe uprawnienia na podstawie can. 81 CIC. Całkowite odwołanie tego, co się

stało, uważał za bardzo trudne. Dlatego proponował, aby administratorzy apostolscy mianowali delegatów niemieckich dla Niemców i delegatów polskich dla Polaków. Był także zdania, że decyzję o zakresie terytorialnym udzielonych uprawnień należy pozostawić obydwu kardynałom⁴⁰. Ojciec św. zgodził się z sugestiami mons. Tardiniego i 28 II 1946 r. zatwierdził nowe uprawnienia⁴¹.

Listem z 4 III 1946 r. (N. prot. 1627/46) mons. Tardini powiadomił kard. Hlonda, że Ojciec św. odwołał *specialissime facultà* i przyznał jemu i kard. Sapieszce liczne i szerokie uprawnienia zawarte w załączniku do pisma⁴². W osobnym piśmie, przypominając o skargach napływających nadal do Stolicy Apostolskiej⁴³, polecił kard. Hlondowi w celu uspokojenia katolików niemieckich i czeskosłowackich zarządzić, o ile jeszcze tego nie uczynił, aby administratorzy mianowali wikariusza generalnego albo delegata dla wiernych innej narodowości. Specjalni delegaci mieli być mianowani także dla części archidiecezji praskiej i archidiecezji olomunieckiej⁴⁴.

4. Przyznanie się kard. Hlonda do popełnienia błędu

Z wykorzystania łask i przywilejów objętych nadzwyczajnymi uprawnieniami prymas Hlond był zobowiązany do złożenia Stolicy Apostolskiej, kiedy sytuacja na to pozwoli, dokładnego sprawozdania. Po ich odwołaniu przygotował więc odpowiednie sprawozdanie, w tym obszerną relację o ustanowieniu administratorów apostolskich. Wprawdzie pod koniec listopada 1946 r. przybył osobiście do Rzymu, ale relację *Le cinque Amministrazioni Apostoliche create in Polonia nell'agosto 1945* z 24 października 1946

roku⁴⁵ z częścią innych dokumentów przesłał do Sekretariatu Stanu pocztą dyplomatyczną za pośrednictwem ambasady włoskiej⁴⁶. Sądził, że w ten sposób szybciej dotrą do Rzymu, ponieważ z powodu nieprzewidzianych trudności zmuszony był do przesunięcia terminu podróży. Jego sprawozdanie w dniu 2 grudnia na pewno mogło już być przedmiotem studiów w Sekretariacie Stanu⁴⁷.

W relacji o ustanowieniu administracji apostolskich kard. Hlond szczegółowo wyjaśnił okoliczności ich utworzenia, podkreślając wagę przeprowadzonych przed wyjazdem z Rzymu rozmów z mons. Tardinim i przyznając, że popełnił błąd w interpretacji nadzwyczajnych uprawnień. Następnie omówił działalność administratorów apostolskich, zwracając uwagę m.in.: na warunki pracy duszpasterskiej, zmiany ilościowe wierznych i duchowieństwa polskiego i niemieckiego na terenach poszczególnych administracji, na obronę duszpasterstwa katolików niemieckich oraz na akcję propagandową duchowieństwa niemieckiego przeciwko niemu i administratorom apostolskim. W trzeciej części odpowiedział bardzo dokładnie na wszystkie skargi niemieckie, o których poinformował go Sekretariat Stanu, wykazując ich bezpodstawność⁴⁸.

W ocenie tej obszernej relacji referent Sekretariatu Stanu mons. Samoré 3 grudnia 1946 roku przyznał, że były ustne ustalenia między kard. Hlondem a mons. Tardinim, na dowód czego załączył odpowiednie dokumenty. Stwierdził jednak, że niezależnie od udzielenia, nawet przez pomyłkę, jakiegokolwiek ustnej interpretacji, pozostaje faktem, iż tekst „nadzwyczajnych uprawnień” mówił o administratorach apostolskich jedynie dla diecezji wakujących⁴⁹. Innymi słowy, mons. Samoré pośrednio wskazywał, że mons. Tardini też popełnił błąd, informując kard. Hlonda w sposób

nieadekwatny o zakresie udzielonych uprawnień. Reasumując zaś swoje uwagi odnośnie do sytuacji przedstawionej w relacji kard. Hlonda, mons. Samoré sugerował, aby wykorzystując okazję, odciąć Stolicę Apostolską w sposób zdecydowany od współudziału w tym, co się stało. Nie miał bowiem wątpliwości, że polscy administratorzy dobrze pracowali. Było też dla niego czymś oczywistym, że z prawie kompletnym odejściem Niemców, władzę kościelną na tych terenach należy oficjalnie powierzyć Polakom. Obawiał się jednak, że jeśli w tych sprawach nic się nie zmieni, to po powrocie kard. Hlonda do Polski, dla wszystkich będzie jasne, że Stolica Apostolska usankcjonowała aktualną organizację kościelną na ziemiach przyłączonych do Polski. Z tych racji wystąpił z propozycją utworzenia administracji apostolskich dla poszczególnych diecezji niemieckich lub ich części, których terytoria znajdują się w Polsce (dla polskiej części archidiecezji wrocławskiej, dla polskiej części diecezji berlińskiej, dla terenów Wolnej Pralatury w Pile i dla diecezji warmińskiej) oraz podał projekt rozwiązania kwestii zarządu na byłych terenach czechosłowackich. Potrzebę ustanowienia nowych administracji uzasadniał tym, że taka modyfikacja ze strony Stolicy Apostolskiej niewiele zmieni, ale nie pozostawi też wrażenia, że kard. Hlond w ubiegłym roku działał według instrukcji otrzymanych ze Stolicy Apostolskiej. Był zdania, że te zmiany wystarczą do zrzucenia odpowiedzialności ze Stolicy Apostolskiej, a zarazem będą stanowić jakąś satysfakcję dla niemieckich i czeskich katolików. Uważał też, że nie zranią one wrażliwości katolików polskich i nie splamią honoru kard. Hlonda⁵⁰.

Nie ulega wątpliwości, że obawy Sekretariatu Stanu odnośnie do obarczenia Stolicy Apostolskiej „współwiną” za to, co się stało, miały swoje uzasadnienie.

Tymczasem kard. Hlond wziął całą winę na siebie. Podczas audiencji u Ojca św., prawdopodobnie 30 XI 1946 r., przyznał się, że popełnił błąd⁵¹. Wprawdzie już to stwierdził w swej relacji, którą wysłał do Rzymu za pośrednictwem ambasady włoskiej, ale do tego dnia relacja jeszcze nie dotarła do Sekretariatu Stanu. Nie znamy przebiegu audiencji kard. Hlonda u Ojca św., ale wydaje się, że oficjalne przyznanie się kard. Hlonda do błędu musiało dla Stolicy Apostolskiej posiadać wyjątkowe znaczenie. Z całej audiencji mons. Tardini zanotował właściwie ten jeden fakt: „L'Eminenza ha dichiarato, che si è sbagliato” (Eminencja oświadczył, że się pomylił).

Dlaczego Stolica Apostolska przywiązywała do tego tak wielką wagę? Nota mons. Tardiniego z 6 grudnia 1946 roku niedwuznacznie wskazuje, że pociągało to za sobą niezwykle ważne konsekwencje. W tym dniu bowiem Ojciec św. uznał, że na ziemiach przyłączonych do Polski nie należy wprowadzać zmian sugerowanych przez Sekretariat Stanu w nocy z 3 grudnia, które jak wiemy, miały na celu przede wszystkim odcięcie Stolicy Apostolskiej od współudziału w tym, co stało się na ziemiach przyłączonych do Polski⁵². Przyznanie się do winy kard. Hlonda rozwiązywało problem współodpowiedzialności Stolicy Apostolskiej. Winnym był prymas Polski kard. Hlond. Wystarczyło spowodować przeciek tej informacji do duchowieństwa niemieckiego, a w konsekwencji autorytet Stolicy Apostolskiej pozostawał nienaruszony. Taki przeciek informacji rzeczywiście nastąpił⁵³. Wprawdzie już wcześniej kursowały na ten temat pogłoski w prasie i wśród duchowieństwa czeskiego i niemieckiego, ale tym razem można było powołać się na najwyższe autorytety. Tym samym więc rozważanie zmian terytorialnych stało się bezprzedmiotowe, tym bardziej że w grudniu 1946 roku nowe administratury apostolskie

musiałyby być obsadzone wyłącznie przez księży polskich.

Sekretariat Stanu pismem z 15 grudnia 1946 roku zakomunikował kard. Hlondowi rozstrzygnięcia Stolicy Apostolskiej. Zgodnie z wytycznymi Ojca św., udzielonymi mons. Tardinemu podczas audiencji w dniu 6 grudnia 1946 roku, Sekretariat Stanu uznał, iż prymas wyčerpująco przedstawił racje, z powodu których podjął decyzję o przeprowadzeniu zmian w zarządzie kościelnym na ziemiach przyłączonych do Polski. W piśmie podkreślono jego przyznanie się, iż działając w dobrej wierze, przekroczył zakres udzielonych mu nadzwyczajnych uprawnień, które pozwalały na nominację administratorów apostolskich, ale tylko dla diecezji wakujących. Sekretariat Stanu nie wątpił też, iż kard. Hlond z satysfakcją przyjmie do wiadomości fakt, że Ojciec św. życzyliwie uprawomocnił (sanował) akty prawne administratorów apostolskich: dotychczasowe i te, które podejmą, zanim nie będzie możliwe ustanowienie nowej organizacji kościelnej na tych terenach. Sugerował jednak, iż ze względu na delikatną sytuację i okoliczności, należy zastąpić ks. Milika innym, zdolniejszym i lepiej przygotowanym kapłanem⁵⁴.

Po otrzymaniu pisma z Sekretariatu Stanu z sugestią zastąpienia ks. Milika innym duchownym, co według intencji Ojca św. miało stanowić swego rodzaju satysfakcję dla skarżącego się duchowieństwa niemieckiego, kard. Hlond natychmiast zaproponował ks. Franciszka Marlewskiego z Poznania jako kandydata na administratora apostolskiego we Wrocławiu. Stwierdził, że jest on do dyspozycji i może dobrze pracować we Wrocławiu, jeśli Stolica Apostolska go zaakceptuje i tam go przeznaczy⁵⁵. Ksiądz Marlewski nie otrzymał jednak nominacji, ponieważ w Sekretariacie Stanu uznano, że taka nominacja byłaby czymś więcej aniżeli sanowaniem aktów administratorów

apostolskich; stanowiłaby oficjalne uznanie administratury apostolskiej przez Stolicę Apostolską⁵⁶. Dlatego zawieszono decyzję o zmianie administratora, zalecając jedynie kard. Hlondowi, aby ks. Milikowi udzielił odpowiednich rad i wskazówek odnośnie do jego dalszego postępowania⁵⁷. Dlaczego kard. Hlond sam nie odwołał ks. Milika i nie mianował nowego administratora? Czyżby była to tylko forma jakiegoś protestu? Takie przypuszczenie nie wydaje się uzasadnione. Bardziej prawdopodobny natomiast jest fakt, że tym razem kard. Hlond ściśle interpretował normy prawa kanonicznego: skoro Ojciec św. sanował akty prawne administratorów, tym samym zmianę na stanowisku administratora apostolskiego *ad nutum Sanctae Sedis* mogła przeprowadzić tylko Stolica Apostolska. Idąc tym tokiem rozumowania, on zaproponował kandydata, a decyzja i sama zmiana należała do Stolicy Apostolskiej.

5. Status prawny administratur apostolskich

Administratury apostolskie utworzone przez kard. Hlonda nie posiadały statusu administrator erygowanych kanonicznie, tzn. przez Stolicę Apostolską. Mons. Tardini określił je nawet mianem „pseudo administratur”. Stolica Apostolska jednak tolerowała ich funkcjonowanie, traktując administratorów jako delegatów prymasa Polski.

W listopadzie 1946 roku na prośbę ks. Milika, skierowaną do Kongregacji Konsystorialnej, aby Sąd Arcybiskupi w Poznaniu był II instancją dla spraw małżeńskich rozstrzyganych w I instancji w Sądzie Administratury Apostolskiej we Wrocławiu, sekretarz Kongregacji kard. Raffaello Carlo Rossi zwrócił się do mons. Tardiniego z pytaniem, czy administratura apostolska Dolnego Śląska

została rzeczywiście erygowana i jaki jest jej oficjalny tytuł kościelny⁵⁸. Zanim żądane wyjaśnienia zostały przekazane do Kongregacji Konsystorialnej mons. Tardini uznał, że najpierw musi je ustnie omówić z kard. Rossim⁵⁹. Podobnie postąpił z pismem kard. Hlonda, złożonym 12 grudnia 1946 roku w Sekretariacie Stanu, ale zaadresowanym do Kongregacji Konsystorialnej, z prośbą o udzielenie administratorom apostolskim *facultates quinquennales*. Na pytanie mons. Samoré, czy przesłać tę prośbę do Kongregacji Konsystorialnej, mons. Tardini odpowiedział negatywnie. Wyjaśnił następnie, że Kongregację Konsystorialną powinien powiadomić Sekretariat Stanu, ale najpierw ustnie. W dniu 14 grudnia mons. Tardini powtórnie rozmawiał z kard. Rossi. Podczas tych rozmów podjęto decyzję, że to kard. Hlond ustali trybunał II instancji dla Sądu Administratury Apostolskiej we Wrocławiu. Kwestia zaś udzielenia administratorom apostolskim *facultates quinquennales* została rozwiązana w ten sposób, że Kongregacja Konsystorialna udzieliła je kard. Hlondowi na jeden rok (1948) z prawem subdelegowania na terytoria przyłączone do Polski⁶⁰.

W 1949 roku administratorzy apostolscy z Gdańska i z Opola zwrócili się z prośbą do Kongregacji Konsystorialnej o odnowienie *facultates quinquennales*. Kongregacja zaś z kolei zapytała 14 lutego 1949 roku sekretarza Kongregacji do Spraw Nadzwyczajnych Kościoła mons. Tardiniego, komu ma je wysłać: administratorom czy nowemu arcybiskupowi Gniezna i Warszawy z prawem subdelegowania. Mons. Tardini odpowiedział, iż dobrze byłoby, aby dykasterie rzymskie wykorzystywały w tym celu dobre stosunki z arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim⁶¹.

Za życia kard. Hlonda i aż do 1951 roku status prawny czterech z pięciu polskich administratur apostolskich nie uległ

zmianie. Wyjątek stanowiła administratura apostolska diecezji gdańskiej. Po obsadzie diecezji chełmińskiej, Ojciec św. 7 maja 1946 roku mianował ks. A. Wronkę administratorem apostolskim *ad nutum Sanctae Sedis* diecezji gdańskiej i ten fakt miał stanowić początek zaprowadzania nowej organizacji na terytoriach administratur apostolskich⁶², o czym pisał mons. Tardini w liście do kard. Hlonda z 27 października 1945 roku⁶³. Z korespondencji Sekretariatu Stanu z Kongregacją Konsystorialną wynika, że o nominacji ks. Wronki na administratora apostolskiego Kongregacja nie otrzymała oficjalnego powiadomienia⁶⁴. Tę informację zawarto w jednym z załączników do oficjalnego pisma, nie podając jednak ani daty nominacji, ani numeru protokołu⁶⁵. Trudno odpowiedzieć na pytanie o motyw takiego postępowania. Czy ich ujawnienie mogłoby oznaczać, że papież Pius XII już 7 maja 1946 roku, przynajmniej w stosunku do diecezji gdańskiej, uprawomocnił decyzję kard. Hlonda? Nie wiadomo też, czy ks. Wronka otrzymał z Sekretariatu Stanu dekret nominacyjny na administratora apostolskiego diecezji gdańskiej. W lutym 1949 roku jeszcze go nie wystawiono⁶⁶. Niezależnie jednak od tego, czy ks. Wronka był mianowany, czy potwierdzony przez Ojca św., posiadał wszystkie prawa biskupa rezydencjalnego. Powinien być traktowany inaczej aniżeli pozostali administratorzy. Tymczasem on również otrzymał *facultates quinquennales* za pośrednictwem arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego, a nie bezpośrednio z Kongregacji Konsystorialnej. W sierpniu 1948 roku jemu również, podobnie jak pozostałym administratorom, doradzono, aby nie składał wizyty *ad limina Apostolorum*⁶⁷.

Od 1946 roku w korespondencji Sekretariatu Stanu z dykasteriami Stolicy Apostolskiej zaczęto używać cudzy-słowo w określeniu: administratorzy

„apostolscy”, co miało prawdopodobnie podkreślać nieważność ich nominacji w świetle prawa kanonicznego. Nie używano ich w korespondencji z kard. Hlondem. Po jego śmierci referent Sekretariatu Stanu zanotował na minucie telegramu do kard. Sapielży z 8 listopada 1948 roku, że do określenia „administratorzy” nie dodaje się kwalifikacji „apostolscy”, aby nie sprawiać wrażenia, że ich sytuacja prawna uległa zmianie⁶⁸. Określano ich mianem administratorzy kościelni i administratury kościelne.

Reasumując, możemy stwierdzić, że kard. Hlond na pewno działał w dobrej wierze i czując się odpowiedzialnym za losy duszpasterstwa na ziemiach północnych i zachodnich, pragnął zaprowadzić w tym duszpasterstwie ład i porządek oraz struktury organizacyjne odpowiednie do liczby przesiedlanych tam lub przybywających z własnej woli polskich katolików. Uwzględniając natomiast kontekst oskarżeń niemieckich, z perspektywy czasu można jedynie stwierdzić, że zamiast ustanawiać administratorów apostolskich, powinien był podtrzymać iluzję niemieckie i ustanowić swoich administratorów biskupich lub wikariuszy generalnych dla polskich katolików oraz czekać spokojnie do czasu, aż ordynariusze niemieccy lub ich delegaci zostaną usunięci przez władze państwowe, co z całą pewnością nastąpiłoby za kilka lub kilkanaście tygodni. Przy takiej postawie nie tylko sytuacja duchowieństwa i katolików niemieckich, ale całego Kościoła w Polsce, a szczególnie na ziemiach przyłączonych do Polski, na pewno uległaby znacznemu pogorszeniu. Kardynał Hlond nie naraziłby się jednak na oskarżenia niemieckie i miano głównego sprawcy „wypędzenia”. Tego jednak nie przewidział i nie uczynił, i to zostało ocenione jako nieroztropne. Gdyby nic nie robił, prawdopodobnie również byłby oskarżany, ale to już inne zagadnienie.

Przypisy

1 Podstawę źródłową tego artykułu, zawierającą także obszerną dokumentację archiwalną, stanowi moje opracowanie *La costituzione delle amministrazioni apostoliche nei territori occidentali e settentrionali nel 1945*, zamieszczone w: *Congregatio de Causis Sanctorum, Positio super vita, virtutibus et fama sanctitatis ... Augusti Iosephi Hlond S.R.E. Card., Arch., Metropolitae Gnesnensis et Varsaviensis, Primatis Poloniae, Societatis Salesianae Professus et Fundatoris Societas Christi Pro Emigrantibus (1881–1948)*, vol. I, Roma 2008, s. 453–602 (dalej cyt.: *Positio*).

2 Arch. CNEE Polonia 262 I Projekt dekretu „4. e) Di queste specialissime facoltà l'Eminenza Vostra potrà far uso in tutto il territorio polacco”, s. 3.

3 Zob. jego obszerne raporty na ten temat do Stolicy Apostolskiej. Arch. CNEE Polonia 262 I *Appunti sulla situazione politica in Polonia*, 26 VIII 1945; *Cenni sulla situazione religiosa in Polonia*, 27 VIII 1945.

4 Takie przypuszczenie potwierdzają różne numery protokołów. Pierwsza część nosi nr 7040/45, a druga nr 7357/45. Na materiałach części pierwszej, m.in. na liście przewodnim i trzech pierwszych raportach, znajdują się adnotacje mons. Tardiniego, świadczące że Ojciec św. zapoznał się z nimi 14 września: „14/9 VSP [Visto Santo Padre]”, natomiast na materiałach drugiej części, w tym na czwartym raporcie i kopii dekretu nominacyjnego ks. Andrzeja Wronki na administratora apostolskiego, że zapoznał się z nimi 24 września: „VSP 24/9”; por. *Positio*, Documentazione N. 5 i N. 6.

5 Ks. prof. F. Scholz natomiast twierdzi: „Erst die Nachricht des Konsistorialrates Dr. J. Kaps, der am 10. Oktober 1945 eine päpstliche Audienz erhalten hatte, brachte Klarheit, daß Rom von Hlonds Aktivitäten nichts wußte und über die Entwicklung «erstaunt» war” (F. Scholz, *Kollektivschuld und Vertreibung. Kritische Bemerkungen eines Zeitzeugen*, Frankfurt am Main 1995, s. 245).

6 Arch. CNEE Polonia 262 I Kopia pisma z 20 IX 1945 nr prot. 7340/45; por. *Positio*, Documentazione N. 7.

7 Na pytanie referenta Sekretariatu Stanu z 22 IX 1945: „S. E. Mons. Orsenigo deve essere informato delle nomine di Amministratori Apostolici per i territori tedeschi aggiudicati dalla Polonia, effettuate dall'Em.mo Card. Hlond? Tra l'altro del provvedimento relativo alla Prelatura di Schneidemühl deve essere informato il Prelato, Mons. Hartz, il quale ora è a Halle”, mons. Tardini odpowiedział: „Sì!” Arch. CNEE Polonia 262 I Nota z 22 IX 1945.

8 Zob. *Positio*, Documentazione N. 8.

9 Arch. CNEE Polonia 262 I Nota Mons. Tardiniego na koncepcie pisma do nuncjusza z 23 września i poprawiona wersja konceptu z 24 września 1945; zob. *Positio*, Documentazione N. 9.

10 „Comunico quanto segue a nome Episcopato Slesia: Primi provvedimenti Cardinale Arcivescovo Hlond et suoi amministratori: radicale polachizzazione vita ecclesiastica... Slesia et regime Archidiocesi Breslavia, remozione di tutti Vescovi, Vicari Generali, parroci tedeschi, estensione totale... .., espropriazione beni Abbazie favore dello Stato Polacco. Conseguenze: disorientamento generale clero, popolo. Rimane unica speranza Santa Sede. Forni”. Arch. CNEE Polonia 262 I Cifra nr 17 z 5 X 1945 (tekst deszyfrowany) N. prot. 7363/45; por. *Positio*, Documentazione N. 10.

11 Nota mons. Tardiniego: „Ex audientia Santissimi 8 X 1945; I – Telegrafare a Mons. Forni informandolo di quanto l'Em.mo Hlond segnalava nella sua Relazione del 28 agosto u.s. Mons. Forni informi a sua volta coloro che hanno a lui ricorso e faccia poi sapere alla Santa Sede, se ne avrà, ulteriori presagioni [?]; II – Scrivere all'Em.mo Hlond: a) da varie parti è stato segnalato alla Santa Sede che le autorità civili polacche hanno fatto e stanno facendo ... (quanto lo stesso Cardinale comunicava); b) continui con il più attenzione di giustizia e saggezza ad interessarsi in favore di quei fedeli promovendone con tutte le sue forze, la pacificazione, esortando tutti ... perché certi fatti potrebbero tornare di danno non solo della Chiesa ma dello stesso Nazione. N.B. La lettera dovrà essere preparata con molta cura tenendo pensato [?] che essa – da inviarsi tramite Governo italiano – sarà quasi certamente letta dall'ambasciatore Eugenio

Reale e poi passata al Governo polacco ...” Arch. CNEE Polonia 262 I.

12 „Approvato dal Santo Padre 12 X 1945”. Arch. CNEE Polonia 262 I Nota odręczna na koncepcie telegramu do mons. Forni z 11 X 1945; zob. także *Positio*, Documentazione, N. 11.

13 Arch. CNEE 262 I Zob. kopie dekretów dla administratorów apostolskich i kopie pism skierowanych do hierarchów czechosłowackich; por. *Positio*, Documentazione, N. 6.

14 „Dalla recente, seconda relazione dell'Em.mo Card. Hlond risultano nuovi elementi, che riguardano Ordinari cecoslovacchi: Mons. Arcivescovo di Olomouc e il Vicario Capitolare di Praga; che l'Em.mo Card. Hlond ha avvertito della misura già da lui presa. Il telegramma già preparato avrebbe pertanto potuto dare l'impressione di essere impreciso ed inesatto” (Arch. CNEE Polonia 262 I Nota Sekretariatu Stanu z 12 X 1945). „In seguito dell'arrivo di nuove informazioni, da parte dell'Em.mo Hlond, circa assegnazione agli amministratori apostolici di territori della diocesi di Olomouc e Praga si è ritenuto dovere sospendere l'invio del qui unito cifrato a Mons. Forni” (Tamże nota odręczna na koncepcie telegramu do mons. Forni z 11 X 1945).

15 Arch. CNEE Polonia 262 I; zob. *Positio*, Documentazione, N. 12.

16 „14 X 1945. Riferito in proposito al Santo Padre il quale si è degnato approvare la sospensione dell'invio in parola ed ha nuovamente detto che all'Em.mo Hlond bisognerà, con delicatezza, richiamare la sua attenzione sull'inconvenienti etc.” Arch. CNEE Polonia 262 I Nota odręczna z 14 X 1945 na koncepcie telegramu do mons. Forni z 11 X 1945.

17 „Sua Santità si mostra soddisfatto dall'idea e aggiunge [?] che S. Sede non usa deporre Ordinari in suol modo con cui le proceduto il C. Hlond (esempio della Francia). D'altra parte Sua Santità ha letto che il C. Hlond avrebbe dichiarato che le formole di imposta rinunzia sono state emanate dal Santo Padre – il che non è vero – (neppure io le ho mai visto o approvato in precedenza). D.T.” Arch. CNEE Polonia 262 I Nota mons. Tardiniego z 16 X 1945; por. *Positio*, Documentazione, N. 14.

18 „I Superiori salesiani (che mi hanno trasmesso il foglio «a mano») sono persuasissimi

che Sua Eminenza il Card. Hlond abbia agito nella maniera migliore possibile in questi tragici momenti e d'accordo con la Santa Sede; tuttavia si sentono in dovere – data la preoccupazione che dimostra il confratello Don Krčmar – di manifestare filialmente, con tutta schiettezza e sollecitudine quanto credono possa tornare utile al governo della Chiesa”. Arch. CNEE 262 Polonia 262 I Pismo przewodnie ks. Francesco Tomassetti do mons. Giovanni Battista Montini, Sostituto per gli Affari Ordinari alla Segreteria di Stato, z 15 X 1945.

19 Przesłał je „per competenza” mons. Montini w dniu 16 X 1945. Ibidem zob. bilet wizytowy mons. Montini.

20 Arch. CNEE Polonia 262 I Załącznik do pisma ks. F. Tomassetti z 15 X 1945; zob. *Positio*, Documentazione, N. 13.

21 Arch. CNEE Polonia 262 I *A proposito delle nomine fatte dall'Em.mo Card. Hlond*.

22 „23 ottobre 1945. Al Santo Padre ore 2000; 24 X – Restituite dal Santo Padre ore 1030. Le ultime notizie qui giunte mostrano come tedeschi e cechi abbiano accolto molto male le nomine di Am. Aplici [Amministratori Apostolici] fatte dall'Em.mo Card. Hlond. Perciò si è creduto bene scrivere in forma molto chiara – su tale argomento – all'Em.mo. Il che potrà essere utile, non solo per indurlo a riflettere e a ... riparare, ma specialmente a difendere la S. Sede dai futuri (e ben prevedibili) attacchi. D. Tardini”. Arch. CNEE Polonia 262 I Nota odręczna mons. Tardiniego N. prot. 6977/45; por. *Positio*, Documentazione, N. 18.

23 Arch. CNEE Polonia 262 I Zob. notatki mons. Tardiniego rozpoczynające się od słów: „Circa la nomina ...” (N. prot. 6977/45).

24 Zob. *Positio*, Documentazione, N. 19.

25 Zob. notę mons. Tardiniego, zamieszczoną na minucie dekretu z 8 VII 1945 r. (N. prot. 4167/45) przy punkcie 4 a); „25 IV 1951. E forse potrebbe stato meglio dire: Tali poteri abbracciano tutte e singole le facoltà, le grazie e le dispense ... , perché certe facoltà, per sé, non sono grazie e dispense”. Arch. CNEE Polonia 262 I.

26 W tym kontekście odnosząc się do pierwszego listu pasterskiego ks. Milika, był zdania, że nie wywarł on dobrego wrażenia, ponieważ nie uwzględnił ani prawa wiernych do odpowiedniej formy opieki duszpasterskiej,

ani zaleceń wydanych w tej materii administratorom apostolskim przez prymasa Polski.

27 Dosłowną treść całego listu zob. *Positio*, Documentazione, N. 19.

28 Zob. Tamże, N. 18.

29 Arch. CNEE Polonia 262 I Pismo z 17 XII 1945 N. prot. 8358/45; por. *Positio*, Documentazione, N. 22.

30 Tamże *Le cinque Amministrazioni Apostoliche*; por. *Positio*, Documentazione, N. 28. Częściowe informacje na temat sytuacji religijnej podał także w raporcie z 7 XI 1945; por. tamże, N. 21.

31 Arch. CNEE Polonia 262 I Kard. Hlond do mons. Tardiniego 12 XII 1945; zob. notę mons. Tardiniego; „26-3-1946. Ex audientia Santissimi: Non expedire”.

32 Z minuty pisma mons. Tardini wykreślił następujący fragment tekstu: „L'Eminenza Vostra, che il 12 dicembre non aveva ancora ricevuta nessuna delle lettere mie, si rende certamente conto ora delle ragioni su ricordate: non si meraviglierà quindi di quanto qui Le comunico”. Arch. CNEE Polonia 262 I Minuta pisma mons. Tardiniego do kard. Hlonda 28 III 1946 N. prot. 2243/46; por. *Positio*, Documentazione, N. 23.

33 Z minuty pisma zostały wykreślone m.in. następujące słowa: „né conviene porre precedenti che potrebbero pregiudicare quella libertà di azione, che la Santa Sede deve riservarsi. Tamże Minuta pisma mons. Tardini do kard. Hlonda 28 III 1946 N. prot. 2243/46.

34 Arch. CNEE Polonia 262 II Zob. pismo kard. Hlonda z 14 XII 1945 z notą mons. Tardiniego: „26 III 1946. Ex [audientia Santissimi] Non si è soliti ... (Negative)” oraz minutę jego pisma do kard. Hlonda z 28 III 1946 N. prot. 2270/46.

35 „1. Territorio: l'Em.mo Card. Hlond eserciterebbe le nuove facultà nella sua provincia ecclesiastica (Gniezno e Poznań) e in quella di Wilno; l'Em.mo Card. Sapieha le eserciterebbe nella sua provincia ecclesiastica (Cracovia) e in quelle di Varsavia e Leopoli (latina). Si intendono comprese – naturalmente in quanto sarà possibile raggiungerle – le regioni orientali (attualmente annesse alla Russia). Sono esclusi i nuovi territori ex-tedeschi (Danzica, Schneidmühl), parte delle archidiocesi di Breslavia, Praga, Olomouc, e della diocesi di

Berlino, i cui Ordinari pertanto si varranno, quatenus opus, del can. 81. Eventuali errori nell'interpretazione ed applicazione di detto canone offriranno – forse – meno inconvenienti che non l'esercizio di speciali facultà in quei territori da parte di E.mi Cardinali Polacchi”. Arch. CNEE Polonia 262 II Nota mons. Samoré z 5 II 1946; por. także notę z 20 II 1946.

36 Arch. CNEE Polonia 262 II Notatki mons. Tardiniego z 10 II 1946; por. *Positio*, Documentazione, N. 23.

37 Arch. CNEE Polonia 262 II Zob. uwagi Sekretariatu Stanu z 14 i 16 II 1946.

38 „Per questi due territori (a popolazione ancora in gran parte tedesca): – o nominare un Vicario Generale (Delegato, Commissario) tedesco; – o – e forse meglio – l'Em.mo Card. Hlond ritiri la nomina fatta, e chiedi all'Arcivescovo di Olomouc e al Vicario Capitulare di Praga di delegare i loro poteri al Rev. Kolinek e al Rev. Milik. Rimangono così le persone, cambia la figura giuridica. La Santa Sede non è compromessa”. Arch. CNEE Polonia 262 II Uwagi Sekretariatu Stanu z 16 II 1946.

39 Arch. CNEE Polonia 262 II Pismo z 20 II 1946 (N. prot. 1628/46); por. *Positio*, Documentazione, N. 25.

40 Arch. CNEE Polonia 262 II Nota mons. Tardiniego z 23 II 1946 na piśmie z 20 II 1946 (N. prot. 1628/46).

41 „28 II 1946. Ex audientia Santissimi. Santo Padre si degna concedere le facultà qui elencate, applicandovi anche quelle della Dataria (N. 554/44)”. Arch. CNEE Polonia 262 II Nota mons. Tardiniego na górnym marginesie pisma z 20 II 1946 (N. prot. 1628/46).

42 Arch. CNEE Polonia 262 II; por. *Positio*, Documentazione, N. 26. Pismo to zabrał wracający do Polski kard. Sapieha.

43 O zasadności niektórych absurdalnych wprost skarg może świadczyć i ta, usunięta z konceptu pisma: „I cattolici non polacchi sono disorientati: lo si constata, tra l'altro, nel fatto che trovano credito le voci meno verosimili, come quella che un sacerdote avrebbe detto dal pulpito ai fedeli polacchi essere lecito prendere tutto perché si è in tempo di guerra e su suo nemicco, e l'altra aver un Ecc.mo Vescovo asserito che di fronte ai tedeschi più non si applica il settimo comandamento”. Arch.

CNEE Polonia 262 II Koncept pisma do kard. Hlonda z datą z III 1946.

44 Arch. CNEE Polonia 262 II Pismo z 4 III 1946 N. prot. 1629/45; por. *Positio*, Documentazione, N. 27.

45 Arch. CNEE Polonia 262 II Zob. *Positio*, Documentazione, N. 28.

46 „L'Em.mo Signor Cardinale Hlond ha detto che intendeva chiedere Udienza al Santo Padre senza attendere l'arrivo del plico inoltrato tramite Ambasciata d'Italia”. Arch. CNEE Polonia 262 II Nota Sekretariatu Stanu z 27 XI 1946.

47 Potwierdza to data „2 XII 1946” napisana ołówkiem na pierwszej stronie sprawozdania. Arch. CNEE Polonia 262 *Le cinque amministrazioni apostoliche*.

48 Zob. *Positio*, Documentazione, N. 28. Tekst polski opublikował P. Raina, *Kościół w PRL*, t. I, Poznań 1994, s. 65.

49 W świetle prawa kanonicznego walczącymi diecezjami były: archidiecezja wrocławska i archidiecezja praska.

50 Arch. CNEE Polonia 262 II *Relazione dell'Em.mo Sig. Card. Hlond circa le Amministrazioni da lui erette in Polonia* 3 XII 1946 ss. 1–5 (mps). Tego samego dnia mons. Samoré sporządził jeszcze notę, w której przypominał, że proces tworzenia Wolnej Prałatury w Pile trwał kilkanaście lat, od zakończenia I wojny światowej do 1930.

51 „30 XI 1946. Ex audientia Santissimi. L'Eminenza [Card. Hlond] ha dichiarato, che si è sbagliato; ha replicato che ora la situazione è cambiata ed è tranquilla. DT”. Arch. CNEE Polonia 262 II Nota odręczna mons. Tardiniego.

52 „Non è opportuno fare ora tanti cambiamenti, come quell'suggeriti. Evitare che il Card. Hlond dichiari che la S. Sede approva tutto quello che egli ha fatto [...]. È opportuno eliminare il Sac. Milik (?) perché lui merita ed anche per dare una soddisfazione”. Arch. CNEE Polonia 262 II Z noty Tardiniego z 6 XII 1946 „Ex aud. SS.mi” (N. prot. 9110/46).

53 Wiedzieli o tym kard. Frings i sekretarz nuncjatury apostolskiej w Niemczech o. Iwo Zeiger SJ, który m.in. przekazał ją ks. F. Scholzowi. Arch. CNEE Polonia 262 II Zob. noty z 6 XII 1946 (N. prot. 9110/46), 28 V 1949 (N. prot. 2804/49).

54 Arch. CNEE Polonia 262 II Minuta pisma z 15 XII 1946 (N. prot. 9110/46); por. *Positio*, Documentazione, N. 29.

55 Arch. CNEE Polonia 262 II Pismo z 18 XII 1946 (N. prot. 9388/46).

56 „Questa volta dunque il Cardinale vuole una nomina da parte della Sancta Sede. Il che significherebbe ben più che sanare gli atti compiuti o da compiersi dagli Amministratori. Si potrebbe forse rispondere al Cardinale: faccia lui, provveda con il nuovo candidato, se lo ritiene adatto: è autorizzato”. Arch. CNEE Polonia 262 II Z noty mons. Samoré 18 XII 1946.

57 Arch. CNEE Polonia 262 II Kopia noty Sekretariatu Stanu do kard. Hlonda z 23 XII 1946 (N. prot. 9388/46); por. *Positio*, Documentazione, N. 30.

58 Arch. CNEE Polonia II, pismo Kongregacji Konsystorialnej do mons. D. Tardini, Segretario della S.C. degli AA.EE.SS. z 14 XI 1946 N. prot. 853/46.

59 „Bisognerà che io parli col Card. Rossi. Lo farò alla prima occasione. Poi bisogna fare un appunto sulle pseudo – amministrazioni apostoliche create dal Card. Hlond”. Tamże Nota odręczna mons. Tardini na nocie mons. Samoré z 17 XI 1946.

60 „In due colloqui con l'Em.mo Sig. Card. Rossi è stato convenuto che la S. Congregazione Concistoriale concederà all'Em.mo Card. Hlond le facultà quinquennali, suddelegabili anche per i territori dalla Conferenza di Potsdam aggiudicati in linea di massima alla Polonia, a allo stesso Em.mo Cardinale darà la facultà di stabilire un tribunale di seconda istanza per le cause giudicate in prima istanza a Breslavia” (Arch. CNEE Polonia 262 II Nota z 21 XII 1946). „Facultates quinquennales” zostały przesłane do kard. Hlonda z adnotacją: „usque ad integrum annum 1948 pro locis a Conferentia Postdamensi Poloniae adsignatis cum facultate subdelegandi”. Arch. CNEE Polonia II Pismo Kongregacji Konsystorialnej do mons. D. Tardini, Segretario della S.C. degli AA.EE.SS. z 14 II 1949 (N. prot. 1044/46).

61 Tamże, minuta odpowiedzi z 19 II 1949 (N. prot. 1118/49).

62 „[...] dei cinque suddetti Amministratori, soltanto ad uno – il Rev.mo Dr. Andrea

Wronka – è stata successivamente affidata dal Santo Padre, «*ad nutum Sanctae Sedis*», l'amministrazione della diocesi di Danzica". Tamże, projekt odpowiedzi z 16 II 1949 (N. prot. 1118/49).

63 „Tenuto presente che è bene ormai affidare a due distinti ed idonei ecclesiastici le diocesi di Culma e di Danzica, il Santo Padre ha stabilito quanto segue: 1) conferma la nomina del Rev.mo Casimiro Kowalski a Vescovo di Culma; 2) affida, ad nutum Sanctae Sedis, l'amministrazione della diocesi di Danzica al Rev.mo Dr. Andrea Wronka, con tutte le facoltà che competono ad un Vescovo residenziale. Con quest'ultimo provvedimento viene pertanto data, nei confronti dello stesso Sacerdote e della menzionata diocesi di Danzica, quella «nuova sistemazione», di cui Le scrivevo il 27 ottobre 1945 (N. 6977/45)”. Arch. CNEE Polonia 279 n. 18 Kopia pisma Mons. Tardiniego do kard. Hlonda z 7 V 1946 N. prot. 3216/46.

64 „Tale nomina, a quanto risulta, non è stata comunicata alla S. Congregazione Concistoriale”. Tamże Nota odręczna referenta.

65 Arch. CNEE Polonia 262 II Minuta pisma mons. Tardiniego do kard. Rossi z 26 XI 1946 N. prot. 8485/46 z załączonym tekstem wyjaśnień z 22 XI 1946. Sekretariat Stanu powiadomił kard. Hlonda o nominacji ks. Wronki pismem z 7 V 1946 (N. prot. 3216/46).

66 „Cosi per ora non è necessario un decreto di nomina per l'Amministratore di Danzica. Si potrà inviarlo più tardi, redatto qui nel nostro Ufficio”. Tamże, Uwaga na marginesie minuty pisma do kard. Hlonda z datą 4 V 1946.

67 Tamże, zob. notę odręczną mons. Sericone „Ex audientia Santissimi. 4 VIII 1948” N. prot. 5142/48.

68 „N.B. Non si aggiunge ad «Amministratori» la qualifica di «Apostolici» per non dare l'impressione che sia mutata la situazione giuridica dei quattro Ammnistratori nominati dal Card. Hlond”. Tamże, Nota z 8 XI 1948.